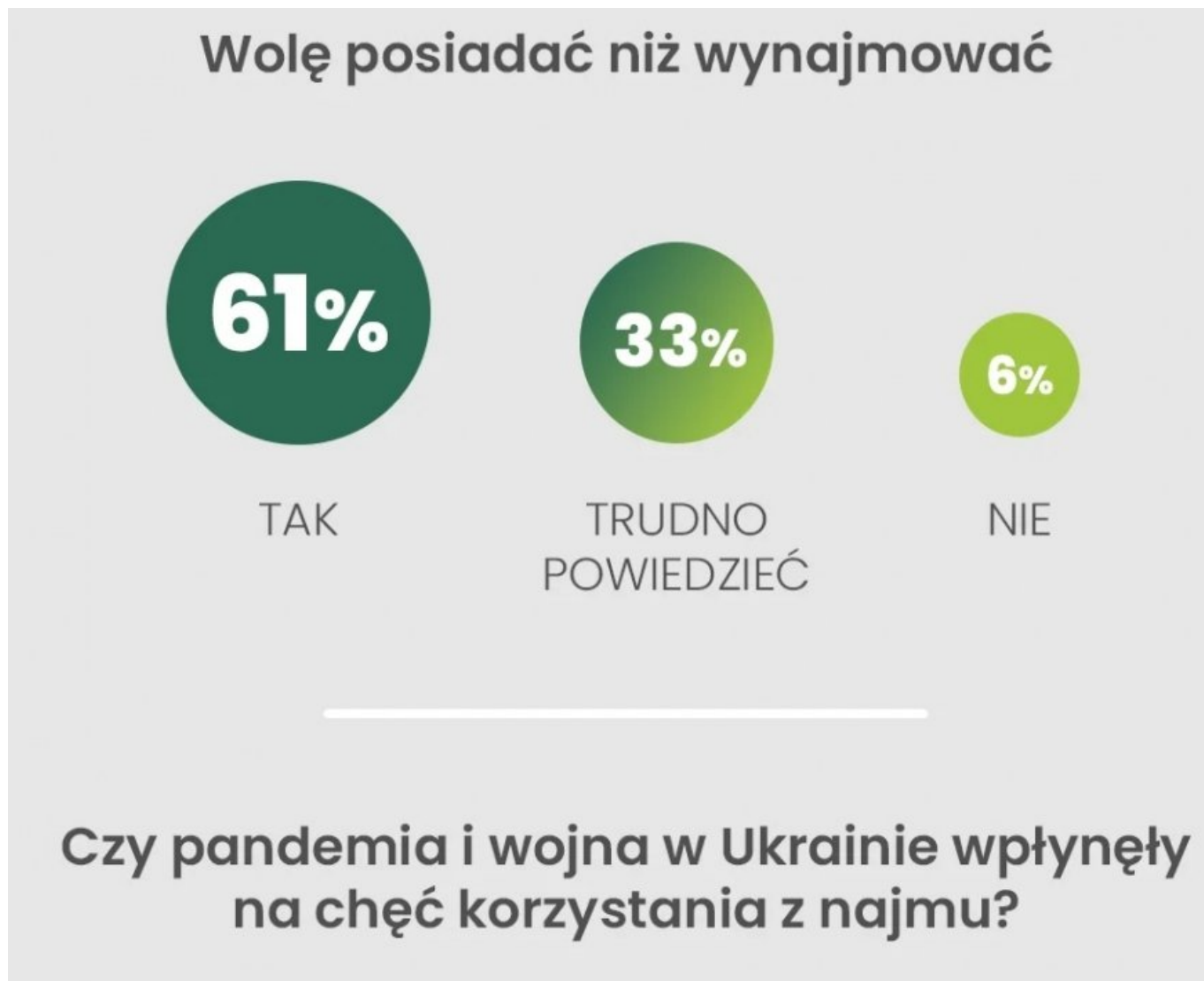


61% polskich firm woli mieć na własność niż pożyczać

data aktualizacji: 2022.10.11



To najważniejsze wnioski z najnowszego tegorocznego raportu EFL „MŚP wynajmują czy kupują? Pod lupą”. Jednak najem jako forma finansowania środków trwałych zyskuje coraz większą popularność, na co wskazało 78% firm produkcyjnych oraz 73% rolników. Bo dzięki niemu przedsiębiorstwa mają więcej kapitału i czasu na prowadzenie podstawowej działalności, a mniej niespodzianek, które mogą je zaskoczyć w przyszłości.

Autorzy raportu SA pewni, że przywiązanie do własności to największa bariera w najmie w sektorze MŚP – niemal 2 na 3 firmy wolą posiadać niż wynajmować. Najmniejsze przywiązanie widać w gospodarstwach rolnych, wśród których 44% chętniej kupuje sprzęt konieczny do prowadzenia działalności, niż wynajmuje. Największe widać w branży produkcyjnej i budowlanej, gdzie odpowiednio 75% i 69% woli posiadać na własność niż wynajmować.

– Większość przedstawicieli czterech z pięciu badanych przez nas branż twierdzi, że woli posiadać niż wynajmować, ale otwartość na zmianę w kierunku wynajmu widać już coraz wyraźniej. Podejście do własności, świadomość korzyści z najmu i patrzenie na najem jako opcję większych korzyści niż

zakup na własność są kluczowe w rozwoju najmu pojazdów i maszyn w Polsce. Ich znaczenie z każdym dniem zmienia się – mówi Wojciech Przybył, Członek Zarządu EFL.

Po pierwsze, pod wpływem czynników gospodarczo-politycznych. Jego zdaniem, rosnące zainteresowanie wynajmem jest bezpośrednią konsekwencją spowolnienia gospodarczego, w wyniku którego coraz więcej przedsiębiorców jest zmuszonych do poszukiwania nowych form finansowania inwestycji.

Ceny pojazdów i maszyn rosną w zawrotnym tempie

A w wielu przypadkach wybranych modeli nie ma lub czas oczekiwania na nie wynosi kilka-kilkanaście miesięcy. Po drugie, znaczenie ma pokolenie. Polski sektor MŚP tworzą obecnie aż cztery pokolenia. Z jednej strony są to osoby, które swoją przygodę z przedsiębiorczością rozpoczynały podczas głębokiego PRL-u. Bez komputerów, internetu czy nawet telefonu.

- Na drugim krańcu są tzw. post-millenialsi, którzy urodzili się w zglobalizowanym świecie. Nie muszą mieć własnego samochodu, wolą skorzystać z Ubera czy car-sharingu. Okres, w jakim się urodziliśmy i wychowaliśmy, determinuje nasze podejście nie tylko do spraw życia prywatnego, ale zarządzania biznesem. W szczególności, pokoleniowość wpływa na podejście do kwestii własności. A potencjał wspólnego użytkowania a nie posiadania jest coraz większy wśród najmłodszej generacji. Wolimy posiadać niż wynajmować - dodaje Wojciech Przybył.

Przywiązanie do własności przedsiębiorców MŚP to największa bariera w najmie. Największe widać w branży produkcyjnej i budowlanej, gdzie odpowiednio 75% i 69% woli posiadać na własność niż wynajmować środki trwałe konieczne do prowadzenia działalności gospodarczej. Najmniejsze jest w przypadku gospodarstw rolnych, wśród których aż 44% chętniej kupuje na własność niż wynajmuje. W połowie stawki są handel i transport – „wolę posiadać, niż wynajmować” powiedziało po 59% przedstawicieli tych branż.

Przedstawiciele firm MŚP zostali także zapytani o to, czy najem jest coraz popularniejszy w ich branżach. Trzech na pięciu zapytanych w większości zgodziło się z tą tezą. W branżach produkcyjnej, rolnej i budowlanej odpowiednio 78%, 73% i 69% badanych firm dostrzega większe zainteresowanie najmem. W znacznie mniejszym stopniu dotyczy to branż handlowej i transportowej, których odpowiednio tylko co trzeci i co drugi przedstawiciel widzi, że najem jest „na fali”.

Pandemia i wojna wiele nie zmieniły?

Co czwarty przedstawiciel mikro, małych i średnich firm uważa, że pandemia i wojna w Ukrainie wpłynęły na większe zainteresowanie najmem. Odmiennego zdania jest 73% zapytanych. Również biorąc pod uwagę branże, w każdej większość przedstawicieli nie wskazała na rosnące zainteresowanie najmem maszyn i pojazdów w wyniku tych dwóch zdarzeń. Jednak w przypadku dwóch z nich – budownictwa i gospodarstw rolnych – znacząca grupa widzi pozytywne przełożenie tych dwóch zdarzeń na popularność wynajmu. Co trzecia firma budowlana (36%) oraz co trzecie gospodarstwo rolne (35%) mówi „najem zyskuje za sprawą pandemii i wojny”. Zdecydowanie najniższy wpływ wymienionych czynników na zainteresowanie najmem wykazuje branża transportowa – tylko 12% wskazań na tak.

Więcej czasu i gotówki w kasie firmy

Dzięki wynajmowi firmy mają więcej kapitału i czasu na prowadzenie podstawowej działalności, a mniej niespodzianek, które mogą je zaskoczyć w przyszłości. Tak można podsumować korzyści, jakie wiążą się z rozwiązaniem w postaci najmu. Jednak biorąc pod lupę poszczególne branże – „co kraj to

obyczaj”. Firmy budowlane najczęściej wskazują na większą kontrolę nad kosztami (48%), produkcyjne na elastyczność działania (43%), a transportowe na więcej gotówki w portfelu na działalność podstawową (88%). Tylko firmy handlowe i rolne są zgodne i stawiają na mniejszą ilość pracy związanej z dbaniem o sprzęt (odpowiednio 70% i 59%).

Marcin Soprych z Grupy PGD widzi przyszłość najmu w różowych barwach.

- Najem jest produktem przyszłościowym, by nie rzec – przyszłości – i powoli będzie wypierał standardowe produkty leasingowe. Klienci w naturalny sposób będą migrować w stronę wynajmu ze względu na wygodę oraz oszczędność czasu. W szczególności, dlatego że ceny samochodów systematycznie idą w górę, podobnie jak stopy procentowe i inflacja. Obecnie trudno jest jednak prognozować szczegóły, m.in. z uwagi na ograniczoną dostępność samochodów i całe otoczenie społeczno-gospodarczo-polityczne – mówi przedstawiciel Grupy PGD.

Pełna wersja raportu „MŚP wynajmują czy kupują? Pod lupą” jest dostępna na stronie <https://efl.pl/pl/raport-pod-lupa>.

Fot. EFL

Źródło: